

## UZASADNIENIE

Powód M. B., w pozwie z dnia 09 lutego 2018r., wniósł przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w G. pozew o zapłatę na jego rzecz kwoty w wysokości 20.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od wydania wyroku oraz kosztami postępowania

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany nie zapewnił mu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności poprzez nie zapewnienie mu właściwego wyposażenia celi, nieodpowiednie oświetlenie celi, brak odpowiedniej służby zdrowia, robactwo w celi oraz ograniczenie kontaktu z rodziną. Nadto wskazał, iż nie zapewniono mu właściwego metrażu cel. Tym samym został on poddany nieludzkiemu, niezgodnemu z prawem i poniżającemu traktowaniu.

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego zaprzeczył, aby powód był osadzany w celach o nieodpowiednim metrażu, jak również wskazał, iż stan techniczny cel, w których przebywał powód był właściwy i były one zaopatrzone we właściwe oświetlenie. Nadto zaprzeczył, aby powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. był narażony na kontakt z pluskwami, jak również aby nie zapewnił powodowi należytej opieki zdrowotnej. Podniósł zarzut niewykazania doznania krzywdy oraz wysokości żadnego zadośćuczynienia.

### **Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:**

M. B. przebywał nieprzerwanie w Zakładzie Karnym w G. od 31 maja 2017r. do lutego 2020 roku. Obecnie powód przebywa w Zakładzie Karnym w K., niedaleko swojego miejsca zamieszkania. Koniec kary przypadku M. B. na dzień 06 lutego 2023r. W zakładach karnych M. B. przebywał od dnia 06 sierpnia 2009r.

Przez cały okres pobytu w Zakładzie Karnym w G. przebywał on wyłącznie na Oddziale IV – Oddziale Terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, w tym dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych w celu terapii z uwagi na popełnienie przez niego przestępstwa na tle seksualnym..

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w G. przebywał on:

- w okresie od dnia 31 maja 2017r. od dnia 17 lipca 2017r. w celi numer 443,
- w okresie od dnia 17 lipca 2017r. do dnia 18 września 2017r. w celi numer 406,
- od dnia 18 września 2017r. w celi numer 428,
- przez ostatnie pół roku pobytu w Zakładzie Karnym w G. w celi numer 426

W celi numer 428 przez około miesiąc przebywał z Z. M. (1), a w przez cały pozostały okres pobytu M. B. przebywał razem z J. K. (1). Natomiast w celi numer 406 przebywał z J. S., zaś w celi numer 443 przebywał razem z D. R..

### **Dowód:**

- przeglądarka historii rozmieszczenia powoda – k: 70,
- zeznania świadka Z. M. (1) – k: 105,
- zeznania świadka J. S. – k: 106
- zeznania świadka D. R. – k: 106-107

- zeznania świadka M. S. – k: 250-251,
- zeznania świadka K. M. (1) – k: 307-308
- zeznania świadka K. M. (2) – k: 312-314,
- częściowo przesłuchanie powoda M. B. – k: 362-363

M. B. w trakcie pobytu na Oddziale Terapeutycznym Zakładu Karnego w G. był za każdym razem osadzany w celach dwuosobowych. Cella o numerze 443 ma powierzchnię 6,20m<sup>2</sup>, celem numer 406 ma powierzchnię 6,07m<sup>2</sup>, zaś cela numer 428 ma powierzchnię 7,98m<sup>2</sup>.

Na wyposażenie celi składały się dwa oddzielne łóżka, stół dwa taborety i szafka. Poza tym w celi był zabudowany kącik sanitarny. Umywalka znajdowała się na zewnątrz kąpika sanitarnego. Oświetlenie celi numer 428 było prawidłowe.

Stan techniczny cel na oddziale IV jest różny. W celi numer 428 warunki bytowe były dobre M. B. nie zgłaszał wychowawcom żadnych zastrzeżeń co do stanu celi. W celi jest jedna lampa jarzeniowa, ale jest w niej tylko jedna żarówka. Poza tym jest lampa nad zlewem i oświetlenie nocne. W celi są dwa okna, w których nie są zamontowane blendy. Jedynie cela numer 443 była zniszczona, m.in. były wyrwane kontakty i uszkodzone oświetlenie, przy czym po zgłoszeniu tego wychowawcy w ciągu półtora tygodnia wszystkie te niedogodności zostały usunięte.

W sytuacji, gdy zniszczeniu ulegnie sprzęt kwaterunkowy lub jakiś element celi to jest on niezwłocznie naprawiany.

M. B. nie składał administracji zakładu karnego skarg na stan wyposażenia celi czy też na stan techniczny samej celi, w tym na jej oświetlenie.

W celach na Oddziale IV nie ma radiowęzła, albowiem został on uszkodzony przez jednego z osadzonych.

#### **Dowód:**

- wykaz pomieszczeń – k: 71--75
- zeznania świadka Z. M. (1) – k: 105
- zeznania świadka J. S. – k: 106
- zeznania świadka D. R. – k: 106-107
- zeznania świadka J. K. (1) – k: 145-146,
- zeznania świadka K. A. – k: 234
- zeznania świadka M. S. – k: 250-251
- zeznania świadka K. M. (2) – k: 312-314
- częściowo przesłuchanie powoda M. B. – k: 362-363

W celach na Oddziale Terapeutycznym Zakładu Karnego w G. okresowo pojawia się problem z występowaniem insektów (pluskw). Po zgłoszeniu faktu ich występowania cele każdorazowo były dezynsektowane przez zewnętrzną firmę, która posiada zawartą z Zakładem Karnym w G. umowę stałą dotyczącą monitorowania gryzoni oraz na doraźne dezynsekcje cel. Po takim zgłoszeniu osadzeni byli przenoszeni do innych cel, a następnie zewnętrzną firmą przeprowadzała proces dezynsekcji. Po przeprowadzeniu dezynsekcji cela może być zamieszkała ponownie po 24 godzinach i po takim okresie osadzeni wracają do celi. Osadzeni w celi musieli pozostawić materace oraz odzież

otrzymywaną od zakładu karnego, które były wymieniane na nowe. Czas pomiędzy zgłoszeniem, a przeprowadzeniem dezynsekcji był uzależniony od administracji zakładu karnego i zależał od tego czy zakład karny dysponował inną wolną celą, aby na czas dezynsekcji przenieść tam osadzonych. Administracja Zakładu Karnego w G. przy każdym zgłoszeniu występowania insektów w celi przeprowadza dezynsekcję w celi według powyższej procedury i stara się usunąć problem występowania insektów.

M. B. nie składał administracji zakładu karnego w G. żadnych skarg na występowanie w celach insektów, ani też co do skuteczności przeprowadzonych zabiegów dezynsekcji. Nie zgłaszał skarg w tym zakresie wychowawcom, ani też kwatermistrzowi. Nie domagał się również zmiany celi, w której przebywał od dnia 18 września 2017r.

W okresie pobytu M. B. w Zakładzie Karnym w G. w dniu 20 września 2017r. przeprowadzono dezynsekcję celi, w której przebywał M. B., tj. celi numer 406. W związku z tą dezynsekcją został on przeniesiony do celi 428 i już w tej celi pozostał. Dezynsekcja tej celi została wykonana w związku ze zgłoszeniem od osadzonych. Oni zgłosili fakt występowania insektów wychowawcy. Od raz tego samego dnia, kiedy nastąpiło zgłoszenie, wychowawca nakazał osadzonym spakowanie swoich rzeczy i przejście na inną celę. Oni zgłosili fakt występowania insektów od razu kiedy je zauważyli, zaś wychowawca natychmiast zareagował na to zgłoszenie.

W celi numer 443, w czasie kiedy w niej przebywał M. B. również pojawiły się insekty. Powyższe zostało zgłoszone w formie ustnej wychowawcy po kilku dniach od stwierdzenia przez osadzonych występowania insektów. Po tym zgłoszeniu po kilku dniach zostali oni przeniesieni do innej celi.

Z każdej dezynsekcji sporządzany jest protokół, który podpisuje przedstawiciel Zakładu Karnego w G.. Podczas dezynsekcji cęła jest spryskiwana w całości, włącznie z pomieszczeniem wc, specjalnym preparatem. Opryskowi podawane są również materace i odzież jaką otrzymują osadzeni od zakładu karnego.

Najczęściej konieczność wykonania dezynsekcji dotyczy cel w pawilonie centralny, w którym znajduje się Oddział V Terapeutyczny.

#### **Dowód:**

- protokół dezynsekcji – k: 76
- częściowo zeznania świadka Z. M. (1) – k: 105
- zeznania świadka J. S. – k: 106,
- częściowo zeznania świadka D. R. – k: 106-107,
- częściowo zeznania świadka J. K. (1) – k: 145-146
- zeznania świadka K. A. – k: 234
- zeznania świadka M. S. – k: 250-251,
- zeznania świadka B. R. – k: 259-260,
- zeznania świadka A. Ł. – k: 260-261
- zeznania świadka K. M. (2) – k: 312-314

M. B. w przeszłości przeszedł zabieg operacyjny kręgosłupa. Miał zalecenie okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych i zalecenie to wystawiono mu zanim przybył do Zakładu Karnego w G.. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G. M. B. kilkakrotnie korzystał z wizyt u lekarza. Był on na wizytach lekarskich w dniach 01 czerwca 2017r., 13 czerwca 2017r., 11 lipca 2017r., 18 sierpnia 2017r., 22, sierpnia 2017r., 02 września 2017r., 04 września 2017r., 21

września 2017r., 03 października 2017r., 17 października 2017r., 08 listopada 2017r., 21 listopada 2017r., 06 grudnia 2017r., 12 grudnia 2017r., 19 grudnia 2017r., 28 grudnia 2017r., 09 stycznia 2018r., 16 stycznia 2018r., 13 lutego 2018r., 06 marca 2018r., 13 marca 2018r., 16 marca 2018r., 11 maja 2018r., 16 maja 2018r.

Podczas tych wizyt zgłaszał m.in. dolegliwości bólowe barku i w związku z tym był leczony objawowo, jak również zgłaszał dolegliwości bólowe głowy i w związku z tym był on w dniu 22 sierpnia 2017r., konsultowany przez neurologa i wykonano mu badanie TK głowy, które to badania nie wykazały nieprawidłowości. Poza tym z uwagi na wahania ciśnienia tętniczego M. B. był konsultowany przez lekarza internistę i wdrożono mu leczenie lekami hipotensyjnymi. Nadto M. B. przeszedł w dniu 12 grudnia 2017r. konsultację urologiczną (z uwagi na podejrzenie przerostu prostaty), a w dniu 02 kwietnia 2017r. był konsultowany laryngologicznie. Zgłaszał również bóle w klatce piersiowej i plecach i wówczas wykonano mu EKG.

W dniu 15 stycznia 2018r. wezwano do M. B. pogotowie ratunkowe. Zgłaszał wówczas zespołowi ratownictwa medycznego bóle głowy okolicy czołowej po stronie prawej od 2 miesięcy oraz wymioty z domieszką krwi od 2 tygodni oraz nagłe zawroty głowy. Pogotowie (...) nie zdecydowało o przewiezieniu M. B. do szpitala zalecono jedynie niezwłoczną kontrolę u lekarza w zakładzie karnym, która odbył w dniu 16 stycznia 2018r.

W Zakładzie Karnym w G. lekarz przyjmuje codziennie, przy czym z uwagi na znaczną ilość osadzonych zapisujących się na planowe wizyty lekarskie – osadzeni z poszczególnych pawilonów byli przyjmowani raz na tydzień, a od 2018 roku raz na cztery tygodnie. Dotyczyło to tylko wizyt planowych. Natomiast osadzeni, u których wystąpi nagłe zachorowanie bądź w innych pilnych sytuacjach są przyjmowani codziennie, poza ustalonym porządkiem przyjęć. O potrzebie i zasadności pilnego przyjęcia każdorazowo decyduje lekarz. Natomiast w przypadku braku lekarza, jeżeli osadzony wymaga pilnej interwencji medycznej, wzywane jest Pogotowie (...).

Na wniosek powoda, uzasadniony stanem zdrowia, wymieniono mu materac.

M. B. otrzymuje leki przeciwbólowe. On otrzymuje je stale.

#### **Dowód:**

- wyjaśnienia – k: 77,
- książeczka zdrowia M. B. – k: 78-
- zeznania świadka Z. M. (1) – k: 105
- zeznania świadka J. S. – k: 106
- zeznania świadka J. K. (1) – k: 145-146,
- zeznania świadka T. K. – k: 235-236
- zeznania świadka M. S. – k: 250-251
- zeznania świadka K. M. (1) – k: 307-308

M. B. pochodził z okolic K.. Do Zakładu Karnego w G. został przetransportowany z uwagi na konieczność odbycia terapii dla sprawców przestępstw na tle seksualnym. Oprócz tej terapii nie miał zleconej jeszcze innego rodzaju terapii. On korzystał z zajęć terapeutycznych. M. B. chciał, aby przeniesiono go do innego zakładu karnego, znajdującego bliżej jego miejsca zamieszkania. Niemniej w zakładzie karnym, do którego chciał on trafić nie była prowadzona terapia dla sprawców przestępców seksualnych. PO zakończeniu terapii powód został przeniesiony do Zakładu Karnego w K..

Ojciec M. B. już nie żył, zaś jego matka była obłożnie chora (miała problemy z poruszaniem się w związku z przebyłym udarem) i nie mogła go odwiedzać w zakładzie karnym.

M. B. nie korzystał z widzeń podczas jego pobytu w Zakładzie Karnym w G.. Bardzo często korzystał on z możliwości wykonania telefonu do rodziny. Korzystał z tej możliwości codziennie i dzwonił do matki, albowiem codziennie był doprowadzany do telefonu przez administrację zakładu karnego. Niemniej nie codziennie udaje mu się dodzwonić do matki, albowiem nie zawsze w szpitalu personel odbiera telefon.

Nigdy nie zgłaszał wychowawcy, aby miał utrudniony kontakt telefoniczny z matką.

***Dowód:***

- zeznania świadka Z. M. (1) – k: 105
- zeznania świadka J. S. – k: 106
- zeznania świadka D. R. – k: 106-107
- zeznania świadka J. K. (1) – k: 145-146
- częściowo zeznania świadka T. K. – k: 235-236,
- zeznania świadka M. S. – k: 250-251
- częściowo zeznania świadka K. M. (1) – k: 307-308,
- zeznania świadka K. M. (2) – k: 312-314
- częściowo przesłuchanie powoda M. B. – k: 362-363

***Sąd Rejonowy zważył co następuje:***

Powództwa wniesione przez M. B. okazało się nie zasadne w całości.

Stan faktyczny w sprawie został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów w postaci dokumentów złożonych przez pozwanego, w szczególności w zakresie notatek urzędowych, historii rozmieszczenia powoda, odpisów dokumentów z książeczki zdrowia powoda oraz protokołu przeprowadzenia dezynsekcji. Żadna ze stron nie kwestionowała treści tych dokumentów, a jedynie strony wywodziły różne skutki z treści tych dokumentów dla zasadności ich żądań zgłoszonych w sprawie. W szczególności w zakresie ustalenia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda działaniem pozwanego Zakładu Karnego w G..

Nadto stan faktyczny została ustalony również na podstawie zeznań świadków wymienionych w opisanym stanie faktycznym, w tym przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Zakładu Karnego w G. w osobach K. M. (2), M. S. i K. A.. Dokonując oceny zeznań świadków Sąd nie miał podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Zakładu Karnego w G.. Ich zeznania są bowiem ze sobą spójne i brak jest sprzeczności między nimi czy też nielogiczności. Podkreślić należy, iż każdy z nich wypowiadał się jedynie w zakresie okoliczności, o jakich mogli mieć wiedzę w związku z obowiązkami wykonywanymi przez nich w Zakładzie Karnym w G.. Żaden z nich nie relacjonował okoliczności, o jakich nie mogli mieć wiedzy, jednoznacznie wskazując, iż określone kwestie pozostają poza ich kompetencjami. Nadto ich zeznania były zgodne z przedłożonymi w sprawie dokumentami, jak również częściowo zeznaniami chociażby świadka J. S. i D. R., którzy wskazywali, iż po zgłoszeniu administracji zakładu karnego faktu występowania insektów podejmowane są stosowne działania w celu ich wyeliminowania. W tej też sytuacji Sąd uznał je za w pełni pomocne dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd na wniosek powoda dokonał również przesłuchania w charakterze świadków A. Ł. i B. R. – pracowników firmy zajmującej się dezynsekcją. Sąd zeznania tych świadków uznał w pełni za wiarygodne, albowiem

są one ze sobą zbieżną, jak również nie zawierają żadnych nielogiczności czy też wewnętrznych sprzeczności, a nadto żaden z nich nie był w żaden sposób zainteresowany zeznawania w sprawie na korzyść którejkolwiek ze stron.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków J. S. i D. R.. Wskazać bowiem należy, iż ich zeznania w zasadzie w całości znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków funkcjonariuszy Zakładu Karnego w G., jak również częściowo w zeznaniach pozostałych świadków w zakresie utrzymywania kontaktów z matką i ich częstotliwości, jak również w zakresie okoliczności wezwania do powoda pogotowia ratunkowego. Poza tym podkreślić należy, iż jego zeznania nie były w żaden jednoznaczny sposób korzystane dla powoda czy też pozwanego, albowiem obok okoliczności jednoznacznie korzystanych dla pozwanego, jak chociażby twierdzenia świadka na okoliczność dezynsekcji celi, świadek ten wskazywał na okoliczności niekorzystane dla pozwanego, jak chociażby fakt, że mimo dokonanej dezynsekcji na celi na którą powrócił już sam nadal pojawiały się pluskwy. Z tych względów brak było podstaw do kwestionowania jego zeznań.

Sąd również przesłuchał w charakterze świadków Z. M. (1), J. K. (1), T. K. i K. M. (1). Sąd ich zeznania uznał a wiarygodne jedynie częściowo. W szczególności Sąd nie dał wiary ich zeznaniom w zakresie, w jakim twierdzili, że pluskwy występują nagminnie w celach na oddziale Terapeutycznym, a administracja zakładu karnego w żaden sposób nie reaguje na dokonane zgłoszenia dotyczące występowania insektów. Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami wyżej już wskazanych świadków, jak również zawierają nieścisłość w postaci twierdzenia o okresowym występowaniu insektów oraz samodzielnym ich wytepieniu. Podkreślić zaś należy, iż o ile pluskwy giną w wysokich temperaturach to osadzeni nie mają faktycznej możliwości potraktowania wrzątkiem koców i materacy, a to one są głównym miejscem gniazdowania pluskw. Zatem już z tego powodu uznać należało ich zeznania w tym zakresie za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co powoduje, iż uznać je należy w tym zakresie za niewiarygodne. Nadto w odniesieniu do świadka J. K. (2) należy wskazać, iż miał on obiektywny interes, aby zeznawać na korzyść powód, albowiem w tym samym czasie świadek ten złożył w Sądzie tożsamy pozew, oparty na identycznych okolicznościach faktycznych, w których zawniósł o przesłuchanie w charakterze świadka powoda z niniejszej sprawy. W pozostałym zaś zakresie ich zeznania co do wyposażenia celi, kontaktów telefonicznych powoda z matką oraz korzystania przez powoda z opieki medycznej w pozwanym zakładzie karnym Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne. Sąd jedynie nie dał wiary zeznaniom T. K. w zakresie, w jakim wskazywał, iż w celach, w których przebywał powód nie było oświetlenia, albowiem zeznania te były sprzeczne z zeznaniami innych osadzonych, którzy wskazywali, iż takowe oświetlenie było, ale w ich ocenie było niewystarczające, bądź też że ewentualne problemy z oświetleniem były niezwłocznie usuwane.

Sąd dokonując oceny dowodów w sprawie jedynie częściowo uznał za wiarygodne zeznania powoda M. B.. Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim wskazał, iż przebywał w Zakładzie Karnym w G. oraz co do okoliczności, iż w tym zakładzie zdarzało się, że występowały pluskwy. Te ich zeznania bowiem znajdowały potwierdzenie w zeznaniach innych świadków przesłuchanych w sprawie oraz przedłożonych dokumentach. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary ich zeznaniom. Były one bowiem sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, zwłaszcza zeznaniami innych osadzonych. Z tych też względów brak było podstaw do uznania za wiarygodne zeznań powoda poza zakresem, w jakim ich zeznania znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie.

Przechodząc od rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda w niniejszej sprawie wskazać należy, iż powód ostatecznie po sprecyzowaniu powództw w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia do pozwanego kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wywołaną bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Służby Więziennej Zakładu Karnego w G., jakie miało miejsce od momentu jego osadzenia w pozwanym zakładzie karnym, tj. od dnia 31 maja 2017r. do dnia jego opuszczenia. Źródła swojego roszczenia powód upatrywał w polegającym na naruszeniu dóbr osobistych powoda, w tym w szczególności godności i prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków w zakresie stanu technicznego celi mieszkalnej, w tym jej oświetlenia oraz jej powierzchni, jak również z uwagi na niezapewnienie należytych warunków higienicznych i sanitarnych w celi mieszkalnej przejawiającej się

stałą obecnością insektów. Nadto zarzucał pozwanemu zakładowi karnemu, iż ten nie zapewnił mu właściwej opieki zdrowotnej oraz utrudniał mu kontakty z rodziną.

W niniejszej sprawie w pierwszej kolejności podkreślić należy, iż jak wynika z wyżej przedstawionego roszczenia powoda – powód sam w swoim pozwie oraz w piśmie jego pełnomocnika z urzędu jednoznacznie określił granice rozpoznania niniejszej sprawy. Swoje roszczenia zgłoszone w niniejszej sprawie wywodził bowiem z przywołanego już wyżej nieprawidłowego działania pozwanego Zakładu Karnego w G..

Pozwany zaś wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pełnomocnik pozwanego zaprzeczył wszelkim wskazanym przez powoda nieprawidłowościom w Zakładzie Karnym w G., w tym, aby jakiegokolwiek działania pozwanego godziły w dobra osobiste powoda, ja również aby powód był osadzany w warunkach przeludnienia, jak również zaprzeczył, aby powodowi nie zapewniono należytej opieki zdrowotnej podczas pobytu w zakładzie karnym oraz aby utrudniano mu kontakty z rodziną.

Przechodząc do rozważań dotyczących zasadności całości powództwa – wskazać należy, iż kwestią pierwotną było ustalenie podstawy prawnej powództwa zgłoszonego przez powoda. Powód w odniesieniu do wszystkich wskazanych podstaw faktycznych zgłoszonych roszczeń wskazywał, iż domaga się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności w postaci czci, godności i zdrowia, jak również podnosił, iż na skutek działania pozwanego zakładu karnego został poddany podczas pobytu w zakładzie karnym w G. poniżającemu i nieludzkiemu traktowaniu wynikającemu z niezapewnienia mu humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W tym zakresie powoływał się na 77 ust. 1 Konstytucji RP, jak również na art. 417 kc. .

Zakres podstawy faktycznej żądania powoda zdaniem Sądu, jednoznacznie wskazywał, że powództwo należało potraktować jako dotyczące naruszenia dóbr osobistych powoda, szczegółowo wymienionych powyżej, albowiem realizacja obowiązku związanego z zapewnieniem osadzonemu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, w tym obowiązku właściwego osadzenia skazanego, w tym w zakresie zapewnienia mu właściwych warunków socjalno-bytowych, zapewnienia właściwej opieki medycznej oraz umożliwienie utrzymywania kontaktu z rodziną mogło co do zasady prowadzić do naruszenia podstawowego prawa powoda jakim jest zdrowie, cześć i godność osobista. Mogło też co do zasady prowadzić do jego nieludzkiego traktowania i naruszenia jego podstawowych praw, jak również mogło wykraczać poza zwykłe dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010r., II CSK 486/09, prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, mimo że takie dobro osobiste nie zostało wymienione w art. 23 k.c. Na prawo osadzonego do godnego odbywania kary pozbawienia wolności w ocenie Sądu składa się nie tylko zapewnienie osadzonemu odpowiednich warunków zakwaterowania i utrzymania higieny, jak również zapewnienie mu odpowiedniej z uwagi na jego stan zdrowia, opieki medycznej.

Tak przedstawione roszczenia powoda należało zatem rozpatrzyć w oparciu o przepisy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., albowiem powód zarzucił, iż w związku z zaniechaniem pozwanego w zakresie zapewnienia mu właściwych warunków socjalno-bytowych, jak również właściwej opieki medycznej oraz możliwości utrzymywania kontaktów z rodziną w okresie od dnia 31 maja 2017r. do dnia opuszczenia przez niego pozwanego zakładu karnego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, o których mowa powyżej żądając z tego tytułu zadośćuczynienia. Tym samym podstawą prawną powództwa stanowiły więc przepisy art. 417 kc w związku z art. 448 kc w związku z art. 23 i 24 kc.

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przy czym odpowiedzialność przewidziana w art. 417 kc jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej. Należy zatem w pierwszej kolejności ustalić, kiedy mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej. Podkreślić należy, że wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Jednocześnie w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron.

Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby.

W niniejszej sprawie powód wiąże obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na stosowaniu kary pozbawienia wolności i wykonanego w ramach wykonywanej kary pozbawienia wolności władczego wskazania mu celi mieszkalnej, które jego zdaniem odbyło się w sposób nieprawidłowy poprzez umieszczenie go w celi niespełniającej odpowiednich warunków socjalno-bytowych i sanitarnych o zaniżonej powierzchni, jak również poprzez ograniczenie mu możliwości właściwego korzystania ze służby zdrowia oraz poprzez ograniczenie mu kontaktu z rodziną podczas odbywania kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, co jest niekwestionowane w judykaturze, ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych. Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę (zarówno majątkową, jak i niemajątkową) wyrządzoną w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 kc

Analiza tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są powstanie szkody, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 kc jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewiduje między innymi art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Odpowiedzialność sprawcy naruszenia dobra osobistego w myśl przepisu art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oparta jest na zasadzie winy. Jednakże reguła ta doznaje ograniczenia, gdy podmiotem odpowiedzialnym jest Skarb Państwa, którego odpowiedzialność jest uzależniona od obiektywnej bezprawności danego zachowania, stosownie do treści art. 417 kc, określającego odrębne zasady odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Zaznaczyć również należy, iż przepis art. 448 kc jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 kc. Stosownie zaś do dyspozycji art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl natomiast art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 kc przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego wyżej art. 448 kc.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, iż przepis art. 24 § 1 kc zapewnia ochronę osobie, której dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Zatem rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr



osobistych Sąd powinien ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a następnie ustalić, czy działanie pozwanego, które spowodowało naruszenie tych dóbr osobistych było działaniem lub zaniechaniem bezprawnym. Przewidziana powyższymi przepisami ochrona i odpowiedzialność pozwanego aktualizuje się więc przy spełnieniu dwóch przesłanek, a mianowicie w sytuacji, gdy po pierwsze dojdzie do działania osoby, które narusza cudze dobro osobiste i to działanie będzie nosiło znamię działania bezprawnego i po drugie, gdy tym działaniem zostanie naruszone lub zagrożone dobro osobiste osoby fizycznej. Nadto w przypadku żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia niezbędnym jest ustalenie, że ten czyje dobro osobiste zostało naruszone doznał krzywdy oraz ustalenie stopnia jej natężenia.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 kc. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Tym samym to powód winien wykazać jedynie, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Na pozwanym spoczywa natomiast ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne, albowiem przepis art. 24 kc zawiera domniemanie bezprawności działania naruszającego dobro osobiste, przy czym pojęcie „działania i zaniechania niezgodnego z prawem” należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej i tylko działanie bez podstawy prawnej, poza granicami prawa, można uznać za bezprawne. Reasumując, rozpoznając sprawę na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. należy mieć na względzie, że pomimo, że przepis ten posługuje się konstrukcją domniemania bezprawności, to jednak na dochodzącym ochrony powodzie ciąży obowiązek wykazania faktu naruszenia lub zagrożenia jego dobra osobistego. Powyższe stanowisko zostało w sposób wyraźny zaakcentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007r. wydanym w sprawie V CSK 431/06 (OSNC 2008/1/13), na tle odpowiedzialności Skarbu Państwa za tzw. „przeludnienie w celach”, w którym Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym art. 6 kc w zw. z art. 24 kc).

W niniejszej sprawie więc należało ustalić czy doszło do działania pozwanego, które było działaniem bezprawnym oraz czy na skutek tego działania doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda ze wskazaniem konkretnego dobra osobistego powoda, jak również fakt doznania krzywdy przez powoda.

Rozpoznając niniejszą sprawę wskazać należy, iż w ocenie Sądu nie można podzielić stanowiska powoda, iż okoliczności ustalone w sprawie pozwalają na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 23 kc i art. 24 § 1 kc

Jak już wyżej wskazano, z treści art. 24 k.c. jednoznacznie wynika, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Ta przesłanka, tj. bezprawność działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony prawnej przewidzianej w tym przepisie. Podobnie wypowiedział się w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy, np. w wyroku z dnia 28 października 1971r., I CR 425/71, niepublikowanym wskazał, iż ochrona z art. 23 i 24 § 1 zd. 1 kc nie przysługuje gdy działanie osoby nie jest bezprawne. Zaznaczyć należy, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989r., II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377).

Jak już wyżej skazano ciężar dowodu, że przedmiotowe działanie, wskutek którego miało dojść do naruszenia dobra osobistego, nie było bezprawne, spoczywa na pozwanym (tym kto swoim działaniem miał doprowadzić do naruszenia dobra osobistego). Zatem w niniejszej sprawie na powodzie jako dochodzącym ochrony swoich dóbr osobistych ciąży obowiązek wykazania faktu naruszenia lub zagrożenia jego dobra osobistego.

Powód w niniejszej sprawie uzasadniając obowiązek pozwanego zapłaty kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wskazał, iż pozwany swoim działaniem dopuściła do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez niezapewnienie mu właściwych (humanitarnych i nieponiżających) warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Powód wywodził swoje roszczenie z okoliczności niewłaściwego działania Zakładu Karnego w G. w zakresie

zapewnienia mu właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności polegającego na naruszeniu jego dóbr osobistych postaci godności i dobrego imienia poprzez w szczególności niezapewnienie odpowiednich warunków socjalno-bytowych w celi co przejawiało się niewłaściwym ich stanem technicznym, brakami w zakresie sprzętu kwaterunkowego, niewłaściwym oświetleniem, jak również niewłaściwym metrażem celi i występowaniem w celi insektów. Nadto powód podnosił, iż naruszenie jego dóbr osobistych nastąpiło również poprzez niezapewnienie mu właściwej opieki zdrowotnej oraz poprzez ograniczenie mu kontaktu z rodziną. Niewątpliwie zgodnie z treścią art. 4 § 1 kkw kary, środki karne, środki kompensacyjne, przepadek, środki zabezpieczające i środki zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karanie skazanego. Nadto zgodnie z art. 4 § 2 kkw skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Zgodnie zaś z treścią art. 23 kc jednym z dóbr osobistych jest godność osobista oraz cześć.

Godność osobista zaś jest tą sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, stanowiące istotny element psychiki człowieka, kształtowane jest przez okoliczności zewnętrzne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989r., I CR 143/8, OSPiKA 1990/9/330).

Z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, iż nie jest dopuszczalne jakiegokolwiek działanie funkcjonariuszy Zakładu Karnego, którzy z upoważnienia Państwa podejmują czynności w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności, które mogłyby w jakikolwiek sposób naruszać dobra osobiste osadzonych. Zakaz takiego działania wynika wprost z ogólnej normy art. 4 kkw, który nakazuje takie wykonanie kary, aby nie naruszało to godności skazanego, jak również z ogólnych zasad współżycia społecznego i treści art. 23 kc, które za działania naganne nakazują uznać wszelkie działania naruszające godność czy też część osoby, w tym osadzonego, który poprzez sam fakt skazania go za nawet najcięższe przestępstwo nie został pozbawiony prawa ochrony jego dóbr osobistych.

Powód w pierwszej kolejności podnosił, iż pozwany dopuścił się niehumanitarnych działań przeciwko niemu poprzez osadzenie go w celi o niewłaściwych warunkach socjalno-bytowych. W tym zakresie w szczególności wskazywał na brak należytego wyposażenia celi oraz na nieodpowiednie oświetlenie.

Zgodnie z treścią art. 110 § 2 kkw cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Warunki bytowe określone w art. 110 § 2 k.k.w. stanowią standard minimalny, który administracja zakładu karnego musi zapewnić skazanym. Normy odnoszące się do wyposażenia i sprzętu kwaterunkowego celi i innych pomieszczeń służących do obsługi osób osadzonych oraz sposób ich użytkowania określa załącznik nr 3 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Z treści tego rozporządzenia wynika, iż każdemu osadzonemu należy zapewnić łóżko, stół o powierzchni co najmniej 0,15m<sup>2</sup> blatu na osadzaniego, taboret, szafkę więzienną i szufladę pod łóżko. Zaznaczyć należy, iż przepisy poza określeniem, że oświetlenie winno być odpowiednie do czytania i wykonywania pracy nie przewidują żadnych konkretnych postanowień w zakresie rodzaju oświetlenia i jego natężenia.

Podkreślić jednakże należy już tym miejscu, iż o naruszeniu dobra osobistego w postaci godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych. Godne warunki odbywania kary pozbawienia wolności obejmują również zapewnienie prywatności (intymności) związanej m.in. z potrzebami fizjologicznymi, niemniej nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi (wyrok SA w Gdańsku z 7.06.2016 r., I ACa 3/16, LEX nr 2094653).

Sąd w niniejszej sprawie uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że cele nie były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy. Zwłaszcza że powód nie potrafił wskazać jakiego rodzaju sprzętu kwaterunkowego mu nie zapewniono,

jak również w jaki sposób brak danego elementu wpłynęło na naruszenie jego dóbr osobistych. Podkreślić przy tym należy, iż powód nie zgłaszał w tym zakresie żadnych skarg. Wręcz przeciwnie na nadesłanym do Sądu szkicu celi, który miał uzasadniać niezachowanie właściwego metrażu celem zaznaczył cały wymagany sprzęt kwaterunkowy. Okoliczność ta już poddaję w wątpliwości zarzuty powoda o nieodpowiednim sprzęcie kwaterunkowym. Również przesłuchani w sprawie świadkowie nie wskazywali na jakiegokolwiek braki w tym zakresie, a jedynie na większe od oczekiwanego zużycie tych sprzętów. Świadek Z. M. (1) wskazywał, iż w celi, w której przebywał z powodem warunki w celi były znośne, jak również wskazał, iż na wyposażeniu celi były dwa łóż, szafka, stół i taborety. Również świadek J. S., który przebywał z powodem na jednej celi o numerze 406 potwierdził prawidłowe wyposażenie celi. Wprawdzie świadek D. R. wskazywał, iż w celi, w której po przybyciu z powodem do pozwanego zakładu karnego zostali osadzeni były bardzo złe warunki, w tym brakowało oświetlenia, niemniej wszystkie zgłoszone przez ich niedogodności zostały w ciągu półtora tygodnia naprawione. Również świadek J. K. (1) w swoich zeznaniach potwierdził, iż cela była wyposażona w pełny sprzęt kwaterunkowy. Tym samym uznać należało, iż twierdzenia powoda o nieodpowiednim wyposażeniu cel są jedynie gołosłowne i nie znajdują potwierdzenia nawet w zeznaniach zawnioskowanych przez niego świadków. Nie wykazał również w żadne sposób, aby sprzęty te miały nosić cechy nadmiernego zużycia bądź też aby nie nadawały się do użytkowania. Subiektywne zaś odczucia dotyczące zapewnionego przez zakład karny sprzętu kwaterunkowego nie mogą stanowić o uznaniu, że doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda.

Powód podnosił również zarzuty dotyczące niewłaściwego oświetlenia cel. Jak już wyżej wskazano przepisy przewidują, iż każda cela winna posiadać oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Zdaniem Sądu podnoszone przez powoda zarzuty w tym zakresie również zdaniem Sądu nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wskazać bowiem należy, iż w zasadzie jedynie świadek J. K. (1) wskazywał na nieodpowiednie oświetlenie celi. Niemniej wskazać należy, iż świadek ten również skierował pozew przeciwko Zakładowi Karnemu w G., gdzie podniósł tożsame zarzuty jak powód w niniejszej sprawie, a zatem już tego powodu jego zeznania w sprawie nacechowane są określonym interesem osobistym. Podkreślić przy tym należy, iż świadek ten wskazał, iż w celi są dwa okna, co zapewnia dostęp oświetlenia dziennego do celi, jak również w celi jest lampa jarzeniowa, ale tylko z jedną żarówką. Podkreślić przy tym należy, iż cela, w której była ona zamontowana miała powierzchnię 7,98m<sup>2</sup>, a więc nie sposób przyjąć, iż takowe oświetlenie nie zapewniało osadzonym możliwości czytania i pracy. Natomiast świadek Z. M. (1), zawnioskowany przez powoda, wskazał, iż podczas ich wspólnego pobytu na celi numer 428 oświetlenie celi było prawidłowe, a zatem nie zauważył on żadnych nieprawidłowości w tym zakresie. J. S. natomiast wskazał, iż w celi były dwie jarzeniówki. Z kolei świadek D. R. wskazał, iż w celi wprawdzie były powyrywane kabel od jarzeniówki, ale zakład karny niezwłocznie to naprawił.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż nawet jeśli w ocenie powoda występujące oświetlenie było niewystarczające (z uwagi na niewystarczające sztuczne oświetlenie), to jest to jedynie jego sugestywna ocena. Administracja, zgodnie z przepisami wyposażała cele mieszkalne w oświetlenie, a w razie usterki tego oświetlenia, niezwłocznie czyniła kroki, aby usunąć usterkę i przywrócić stan zgodny z prawem. Trudno zatem po stronie administracji doszukiwać się bezprawności w działaniu lub zaniechaniu. Nadto, należy dodać, iż jeśli w ocenie pozwanego oświetlenie nie było wystarczające, to miał on możliwość, tak jak każdy osadzony, posiadania za zgodą dyrektora zakładu karnego swojej prywatnej lampki nocnej przy łóżku z czego jednak nie skorzystał. Poza tym w żaden sposób nie wykazał, aby dokonywał zgłoszenia w zakresie nieprawidłowego oświetlenia cel, w tym, aby zgłaszał usterki czy braki w zakresie tego oświetlenia.

Powód obok powyższego żądania żądał również zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną bezprawnym działaniem pozwanego polegającym na naruszeniu jego dóbr osobistych, w szczególności godności i prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach, poprzez niezapewnienie mu odpowiednich warunków higienicznych i sanitarnych w celi mieszkalnej, przejawiającej się stałą obecnością insektów w postaci pluskiew. Również żądanie w tym zakresie należało uznać za bezzasadne.

Ustawodawca zagwarantował skazanym w art. 102 k.k.w. między innymi prawo do odpowiednich warunków bytowych i odpowiednich warunków higieny. W cytowanym już art. 110 § 1 i 2 k.k.w. ustawodawca zaznaczył, iż skazanego osadza

się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterekowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci przede wszystkim zeznań funkcjonariuszy zakładu karnego, uzasadniają wniosek, że powodowi zapewniono w okresie objętym sporem opisane powyżej w ww. przepisach odpowiednie warunki bytowe.

Podkreślić należy, iż z zeznań wszystkich świadków jednoznacznie wynika, iż na oddziale Terapeutycznym zdarzały się sytuacje, że w celach występowały insekty, przy czym były to pluskwy. Okoliczność tą przyznali również funkcjonariusze Zakładu Karnego w G.. Jednocześnie świadkowie ci różnili się w swoich zeznaniach co do działań podejmowanych przez Zakład Karny w G. w przypadku wystąpienia insektów i skuteczności podejmowanych działań w tym zakresie. Nadto różnili się co do tego, czy pluskwy te występowały również w celi, w której przebywał powód.

Pozwany zakład karny przyznał, iż w celi, w której przebywał powód, tj. w celi o numerze 406 wystąpił problem z pojawieniem się insektów. W celi tej powód przebywał przez dwa miesiące wraz z J. S., który wskazał, iż pluskwy pojawiły się i od razu podfirmowali o tym admistrację zakładu karnego, która wszczęła odpowiednie kroki w celu dokonania dezynsekcji celi. W tym też celu powód uzyskał nowe rzeczy z magazynu oraz został przeniesiony na inną celę. Zaznaczyć należy, iż istotnie z dokumentów przedłożonych przez pozwanego wynika, iż powód w/w cele opuścił w dniu 18 września 2017r., zaś w dniu 20 września 2017r. cele ta została poddana dezynsekcji.

Nadto funkcjonariusze Zakładu Karnego w G. jednoznacznie wskazywali, iż każdy przypadek wystąpienia insektów w celi powoduje, iż wdrażana jest ustalona procedura związana z ich wyeliminowaniem. Mianowicie osadzeni przenoszeni są do innych cel, wydawane są im nowe materace, pościel i ubrania tzw. „skarbowe”, zaś celi poddawana jest dezynsekcji przez firmę zewnętrzną, która dokonuje oprysku specjalnym preparatem. Po okresie zaś 24 godzin cele może być ponownie zamieszkała. Potwierdzili to również świadkowie w osobach pracowników zakładu, który takowe dezynsekcje wykonuje. Wskazali oni przy tym, że zalecane jest dokonanie ponownej dezynsekcji cel, w celu trwałego wyeliminowania insektów, niemniej ich konieczność zależy od tego czy pluskwy zdążyły złożyć kolejnej jaja i nie ma reguły co do konieczności ponownej dezynsekcji. Nadto powyższa zasad wynika z zeznań w/w świadka J. S., który wskazał, iż w przypadku zgłoszenia występowania pluskiew reakcja zakładu karnego była natychmiastowa. Potwierdził również, że dokonywano wówczas również wymiany koców i materacy. Wprawdzie twierdził, iż później nadal w tej celi występowały insekty, mimo przeprowadzonego odkażania, niemniej w celi tej już nie przebywał powód. Również świadek D. R. wskazał, iż po zgłoszeniu występowania insektów to po kilku dniach - maksymalnie do dwóch tygodni osadzeni są przenoszeni na inną celę, zaś celi jest poddawana „opryskom”. Nadto wskazał, iż po zgłoszeniu występowania insektów w celi został przez administrację zakładu karnego wraz z powodem przeniesiony na inną celę. Również świadek J. K. (1) przyznał, iż w celach na Oddziale Terapeutycznym wykonywane są dezynsekcje cel, przy czym wskazywał, iż są one wykonywane tylko wówczas, gdy osadzeni zagrożą samouszkodzeniem. Zdaniem Sądu zeznania te nie zasługują na wiarę, albowiem z dokumentów przedłożonych przez pozwanego oraz zeznań świadków pracowników firmy dezynsekccyjnej wynika, iż dezynsekcje są wykonywane, zaś żadne inny świadek nie wskazał, aby zakład karny dokonywał ich jedynie we wskazanych przez tego świadka sytuacjach.

Wprawdzie powód oraz świadkowie Z. M. (1), J. K. (1), T. K. i K. M. (1) twierdzili, że administracja zakładu karnego w G. nie reaguje w ogóle na dokonywane zgłoszenia o występowaniu insektów, nie są przeprowadzane dezynsekcje cel, zaś z występującym robactwem osadzeni zmuszeni są radzić sobie sami. Wskazywali również, iż samodzielne zabiegi osadzonych przynoszą rezultaty, albowiem powodują czasowe wytępienie pluskw. Podkreślić należy, iż te zeznania Sąd uznał w całości za niewiarygodne, albowiem pozostają w sprzeczności z zeznaniami chociażby z wyżej już cytowanymi zeznaniami innych osadzonych, jak również dokumentami złożonymi przez pozwanego w postaci protokołu dokonanych dezynsekcji, z których wynika, iż okresowo wykonywane są dezynsekcje w różnych celach. Wskazać przy tym należy, iż wprawdzie pluskwy giną w wysokiej temperaturze, niemniej najczęściej gniazdują nie tylko na powierzchniach, które można łatwy sposób oblać wrzątkiem, lecz w materacach i kocach, zaś osadzeni nie

mieli możliwości dokonania potraktowania tych rzecz wysokimi temperaturami, a zatem ich zeznania o tym, że pluskwy występowały okresowo, ale je wytępił należy uznać za niewiarygodne. Zdaniem Sądu ta okoliczność nie może stanowić o negatywnej ocenie działania zakładu karnego, lecz wskazuje, iż żadne zgłoszenie nie jest przez Zakład Karny lekceważone i w razie ponownego wystąpienia pluskiew lub nieskuteczności poprzedniej dezynsekcji – jest ona powtarzana.

Tym samym Sąd w niniejszej sprawie uznał za prawdziwe twierdzenia powoda, że okresowo w Zakładzie Karnym w G. występował problem z insektami, lecz jednocześnie uznał za gołosłowne i nie polegające na prawdzie jego twierdzenia oraz twierdzenia świadka zawnioskowanych przez powoda, poza świadkiem J. S., że problem ten jest lekceważony przez administrację Zakładu Karnego w G.. Zwłaszcza że jak wynika z twierdzeń powoda problem z występowaniem insektów miał występować w zasadzie przez cały czas jego pobytu w Zakładzie Karnym w G., zaś nie wykazał on aby kiedykolwiek zgłaszał pisemne skargi w tym zakresie, jak również nie zgłaszał śladów po ukąszeniach insektów podczas stosunkowo częstych wizyty powoda w ambulatorium zakładu karnego w G..

W tym miejscu należy dodać, że nie można obarczyć pozwanego odpowiedzialnością za samo wystąpienie na celi insektów. W dużych skupiskach ludzkich, którzy zachowują higienę w różnym stopniu – wystąpienie problemu z insektami może wystąpić i zawsze należy się z nim liczyć. Zwłaszcza że jak wskazał świadek A. Ł. osadzeni sami celowo przenoszą pluskwy na kolejne cele. Samo więc ich wystąpienie nie jest wystraszające do uznania, że działalność pozwanego prowadzi do naruszenia dóbr osobistych osadzonego i działanie jego jest bezprawne. Dla uwolnienia się od odpowiedzialności wystarczającym było zatem wykazanie przez pozwanego, iż podejmował on działania zaradcze w celu wyeliminowania spostrzeżonych uchybień, tj. dokonywanie dezynsekcji cel na zgłoszenie osadzonych. .

W ocenie Sądu więc, mimo ustalenia, że w Oddziale Terapeutycznym okresowo występował problem z insektami, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie zachodziły jednak przesłanki uzasadniające przez pryzmat przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. uwzględnienie roszczenia powoda. Fakt występowania bowiem okresowo w zakładzie karnym robactwa nie uzasadnia stwierdzenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych osadzonego, w tym powoda, działania pozwanego nie można bowiem określić mianem bezprawnego.

Pojęcie „działania i zaniechania niezgodnego z prawem” należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej i tylko działanie bez podstawy prawnej, poza granicami prawa, można uznać za bezprawne, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Pozwany wykazał, że podejmował odpowiednie działania w celu zapewnienia w celi odpowiednich warunków. Jak wynika z zeznań ww. funkcjonariuszy, co zostało potwierdzone przez świadków pracowników firmy dezynsekcyjnej oraz J. S., niezwłocznie po zgłoszeniu przez osadzonych faktu występowania w celi pluskiew, podejmowane były działania zaradcze: dokonywano ich dezynsekcji za pośrednictwem zewnętrznej firmy specjalizującej się w wykonywaniu ww. czynności. Działania zaradcze podejmowane przez pozwanego doprowadzały do wyeliminowania insektów, a w sytuacji, gdy dezynsekcja okazywała się nieskuteczna dezynsekcja była powtarzana bądź prowadziła do możliwości wytępienia insektów przez samych osadzonych za pomocą wrzątku. Zatem nie sposób uznać, jak wskazuje powód, aby działania Zakładu Karnego w G. w zakresie walki z insektami, były jedynie pozorowane. W ocenie Sądu, nie można obarczyć pozwanego odpowiedzialnością za samo wystąpienie insektów. Dla uwolnienia się od odpowiedzialności wystarczającym było zatem wykazanie przez pozwanego, iż podejmował on działania zaradcze w celu wyeliminowania pluskiew. Należy podkreślić, że powód twierdził wprawdzie, że administracja nie podejmował żadnych działań w celu ich wyeliminowania, co w świetle dowodów z zeznań świadków okazało się gołosłowne. Tym samym w ocenie Sądu, powód nie wykazał, aby zachowanie pozwanego na skutek zaniechań w postaci doprowadzenia powoda do pogryzienia przez pluskwy naruszyło jego dobro osobiste w postaci prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach.

W ramach podnoszonych przez powoda zarzutów w zakresie niezapewnienia mu właściwych warunków socjalno-bytowych w celi wskazywał również na brak zapewnienia mu właściwego metrażu cel. W tym zakresie powód powoływał się na przepisy aktów międzynarodowych, w których ustalono normy powierzchni celi na wyższe niż obowiązujące w Polsce. Nadto powód podnosił, iż cele nie spełniały również polskich norm powierzchniowych,

albowiem zdaniem powoda wskazana w przepisach powierzchnia winna być obliczana z wyłączeniem sprzętu kwaterunkowego. Sąd w tym zakresie nie dopatrywał się żadnych działań pozwanego, które należałoby uznać za bezprawne.

Zgodnie z treścią art. 110 § 2 kkw, powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej (art. 110 § 1 k.k.w). Z poczynionych zaś przez Sąd ustaleń wynika, że w okresie objętym pozwem, w szczególności w zakresie cel, w których przebywał powód, w Zakładzie Karnym w G., zjawisko przeludnienia nie występowało. Nadto jak wynika z przedłożonego przez pozwanego zestawienia pomieszczeń na oddziale, na którym przebywa powód, w którym zaznaczono powierzchnie poszczególnych cel, w każdej z cel, w której przebywał powód powierzchnia przypadająca na jedną osobę wynosiła więcej niż 3m<sup>e</sup>, a zatem spełnione zostały podane wyżej normy powierzchniowe ustalone w art. 110 § 2 kkw. Ta powierzchnia nie była przy tym wyliczana od powierzchni celi w zakresie powierzchni mieszkalnej celi, bez powierzchni kącika sanitarnego. Powód zaś nie podnosił, aby w poszczególnych celach, w których przebywał osadzono większą liczbę osadzonych niż dwie osoby. Podkreślić przy tym należy, iż sam powód w pozwie jedynie wskazał, iż został osadzony w celach o powierzchni 3m<sup>2</sup> mniejszej, przy czym dla ustalenia spełnienia tej normy od powierzchni celi odliczał powierzchnię zajętą przez sprzęt kwaterunkowy.

W tym miejscu należy wskazać również, że osadzeni i co zdaje się czyniąc również powód w pozwie wskazując, iż nie posiadał powierzchni 3m<sup>2</sup> celi do swobodnego użytku, często pozostają w błędzie co do sposobu mierzenia powierzchni celi i pomijają fakt, iż celi w zakładzie karnym w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, jest to pomieszczenie spełniające jednocześnie funkcję sypialną oraz funkcję dzienną w budynku zamieszkania zbiorowego i budynku wielorodzinnego. Nie mniej jednak, wiadomym jest Sądowi z urzędu, iż administracja zakładów karnych, mierząc cele do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego, nie wlicza wnęki okiennej oraz wydzielonych kącików sanitarnych, co zgodne jest z obowiązującymi przepisami, tj. zarządzeniem nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 roku w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych wydanego na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 2 i 11 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, zgodnie z którym do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego, nie wlicza się wnęki okiennej oraz wydzielonych kącików sanitarnych (§ 4 pkt 4 ww. zarządzenia). Podkreślić należy, iż Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 lutego 2021r. wydanym w sprawie VACa 139/19 jednoznacznie wskazał, iż skoro art. 110 § 2 kkw nie wskazuje żadnych szczególnych reguł wyliczenia powierzchni celi, oznacza to, że podstawą weryfikacji, czy został spełniony wymóg 3 m<sup>2</sup> powierzchni celi na osadzonego, jest użytkowa powierzchnia celi ustalana według ogólnych zasad w budownictwie, w tym dla lokali mieszkalnych. Brak jest podstaw do odliczenia od niej powierzchni zajmowanej przez sprzęt kwaterunkowy znajdujący się w celi.

Zresztą w opinii Sądu w stosunku do cel mieszkalnych w zakładach karnych i spełnienia przez nich warunku 3m<sup>2</sup> powierzchni na jednego osadzonego – nie sposób przyjąć innego sposobu obliczania powierzchni celi, w tym obliczania jej w ten sposób, aby powyższa norma powierzchniowa dotyczyła powierzchni wolnej, niezajętej przez żaden sprzęt kwaterunkowy i pozostawionej do swobodnego poruszania się dla osadzonych. Powyższy sposób obliczania powierzchni celi jest ustalony w sposób obiektywny i nie poddaje się żadnym manipulacjom. Poza tym inny sposób ustalenia spełnienia norm powierzchniowych stałby w sprzeczności z odczuciem społecznej sprawiedliwości w sytuacji, gdy przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie niektórych ustaw – dla lokali socjalnych przewidują normę powierzchni mieszkalnej w wysokości 5m<sup>2</sup> i też dotyczy to powierzchni pomieszczenia bez odliczania powierzchni zajętej przez jakiegokolwiek sprzęty czy meble. Zwłaszcza że lokale socjalne są to lokale przeznaczone na zapewnienie potrzeb mieszkaniowych często najuboższych i najbardziej potrzebujących osób, które zazwyczaj nie popadły w konflikt prawem.

Skoro zatem powód nie wykazał, że w ww. okresie był umieszczany w celach, w których powierzchnia na jednego osadzonego nie wynosiła co najmniej 3m<sup>2</sup>, należało stwierdzić, iż jego zarzut dotyczący odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, był chybiony. Zwłaszcza że powód reprezentowany przez zawodowego

pełnomocnika nie zawniósł żadnego dowodu na potwierdzenie stawianych zarzutów, a w tym dowodu z opinii biegłego na okoliczność zweryfikowania prawidłowości pomierzenia celi przez administrację zakładu karnego.

W przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek przesłanek, aby twierdzić, że pomiar wykonany przez administrację zakładu karnego nie jest zgodny z w/w wytycznymi. Z powyższego wynika, że z pomiaru celi należy odrzucić powierzchnię ubikacji (tj. wyodrębnionego kącika sanitarnego) oraz powierzchnię zajmowaną przez ściankę działową wydzielającą ubikację, pominąć także niszę pod oknem oraz powierzchnię całego otworu drzwiowego w ścianie frontowej celi. W tym miejscu należy zauważyć, iż żaden przepis nie nakazuje, aby umywalka była umieszczona w kąciku sanitarnym, co sprawia, iż takie rozwiązanie nie było bezprawnym działaniem.

Zatem kolejny zarzut powoda w zakresie zbyt małej powierzchni celi okazał się zatem chybiony.

Powód obok zarzutu niezapewnienia mu właściwych warunków socjalno-bytowych w celi co mało prowadzić od niehumanitarnego i poniżającego traktowania powoda wskazał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach nieprowadzących do poniżającego traktowania poprzez niezapewnienia mu właściwej opieki medycznej w pozwanym zakładzie karnym. W tym zakresie podniósł on problemy z dostaniem się do lekarza, jak również niestosowanie się do zaleceń pogotowia ratunkowego, jak również wskazywał na niewłaściwe leczenie. Zgodnie z treścią art. 115 § 1 kkw skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności jednakże nie przysługuje prawo wyboru lekarza i pielęgniarki oraz świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń opieki zdrowotnej oraz szpitala (art. 115 § 1a kkw). Poza tym stosownie do treści art. 115 § 4 kkw świadczenia zdrowotne udzielne są skazanemu przede wszystkim przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności. Podmioty lecznicze inne niż w/w podmioty współdziałają z tymi podmiotami, w zapewnieniu skazanemu świadczeń zdrowotnych, gdy konieczne jest w szczególności natychmiastowe udzielenie świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia skazanego, przeprowadzenie specjalistycznych badań, leczenia lub rehabilitacji skazanego oraz zapewnienie świadczeń zdrowotnych skazanemu, który korzysta z przepustki lub czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego (art. 155 § 5 kkw). Zaznaczyć przy tym należy, iż zasady udzielania świadczeń zdrowotnych osadzonym reguluje również rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012r. w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności. Z treści § 7 tego rozporządzenia wynika, iż zgłoszenia osób pozbawionych wolności do lekarza podmiotu leczniczego przyjmuje się codziennie, przy czym lekarz podmiotu leczniczego przyjmuje osoby pozbawione wolności co do zasady zgodnie z ustalonym wewnętrznym czasem i miejscem przyjęć, zaś w razie nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia osadzonych lekarz przyjmuje osoby pozbawione wolności poza ustalonym porządkiem w godzinach pracy lekarza, o ile podmiot leczniczy nie zapewnia całodobowych świadczeń zdrowotnych. Nadto w przypadkach uzasadnionych stanem zdrowia osoby pozbawionej wolności świadczenia z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w podmiotach leczniczych są udzielane także na podstawie skierowania lekarza innego niż lekarz podmiotu leczniczego.

Mając na względzie treść wyżej cytowanych przepisów, jak również ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd doszedł do przekonania, że zarzuty powoda w zakresie niezapewnienia mu odpowiedniej opieki zdrowotnej okazały się one gołosłowne i nieprawdziwe. Z ustalonego bowiem powyżej szczegółowo opisanego stanu faktycznego wynika, że powód został objęty zarówno opieką medyczną, a w zakresie wszystkich zgłaszanych przez niego dolegliwości. W szczególności nie zasługują na uwzględnienie zarzuty powoda sprowadzające się do niezapewnienia mu przyjęć lekarskich w dniu zgłoszenia. Jak wynika bowiem z notatki kierownika ambulatorium został ustalony porządek przyjęć planowych osadzonych i zapisujący się osadzenie w odniesieniu do poszczególnych oddziałów są przyjmowani raz w miesiącu, zaś w nagłych przypadkach zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia są przyjmowani poza kolejnością, zaś poza godzinami pracy lekarza do takiego osadzonego jest wyzwane pogotowie. Powyższe jest zgodnie z zasadami udzielania osadzonym świadczeń w zakresie pomocy medycznej ustalonymi w w/w rozporządzeniu. Poza tym wskazać należy, iż oczekiwanie powoda, iż w razie konieczności konsultacji lekarskiej w zakresie choroby przewlekłej powoda, bez nagłego istotnego pogorszenia jego stanu zdrowia nastąpi w dniu zgłoszenia uznać należy za nieuzasadnione. Zaznaczyć bowiem należy, iż również w warunkach wolnościowych niejednokrotnie na wizytę lekarską dotyczącą monitorowania stanu zdrowia w zakresie choroby przewlekłej, czy też w zakresie zgłaszania kolejnych objawów czy też

zaostrzenia tej choroby, należy oczekiwać nawet kilkanaście dni i często nie ma zapewnionej możliwości przyjęcia do lekarza w dniu zgłoszenia. Zresztą przepisy regulujące kwestie dotyczące przyjmowania osadzonych przez lekarza nie nakładają na zakład krany zapewnienia wizyty lekarskiej w dniu zgłoszenia osadzonego do lekarza, poza sytuacjami nagłego zachorowania czy też nagłego zaostrzenia objawów choroby.

Powód zaś nie wykazał, aby nie został przyjęty przez lekarza o ile zgłaszał nagłe zachorowanie lub nagłe pogorszenie stanu zdrowia. Wręcz przeciwnie z przedłożonej dokumentacji medycznej powoda oraz zeznań świadków przesłuchanych w sprawie wynika, iż w sytuacji, gdy doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda zostało do niego wezwane pogotowie ratunkowe, a nadto zalecenie lekarza pogotowia ratunkowego, tj. pilna konsultacja powoda przez lekarza z zakładu karnego, zostały przez zakład karny wykonane.

Poza tym z dokumentacji lekarskiej powoda wynika, iż w okresie od dnia przyjęcia powoda do zakładu karnego w G. do dnia maja 2018 roku powód korzystał z wizyt lekarskich kilkakrotnie, często dwa razy w miesiącu, co jednoznacznie wskazuje, iż twierdzenia powoda o problemach w dostaniu się do lekarza są gołosłowne i wynikają jedynie z subiektywnego przekonania powoda w tym zakresie. Zwłaszcza że jak wynika z dokumentacji medycznej powoda mógł on liczyć na konsultację lekarską i badania w zakresie niejednokrotnie dużo szerszym niż dostępnym dla korzystających z publicznej opieki zdrowotnej w warunkach wolnościowych. Obowiązek bowiem zapewnienia przez zakład karny bezpłatnej opieki zdrowotnej osadzonym nie oznacza, iż winien on w każdym momencie i na każde wezwanie osadzonego zapewnić mu wizytę lekarską i żądane przez osadzonego badania, lecz zobowiązany jest do udzielenia mu opieki zdrowotnej adekwatnej do stanu zdrowia osadzonego. To zaś powoduje, iż w przypadku kontroli chorób przewlekłych i zagrożenia dla zdrowia lub życia osadzonego możliwe jest wyznaczenie wizyty lekarskiej z terminem za kilka dni. Podkreślić przy tym należy, iż powód nie tylko odbył kilkakrotne wizyty lekarskie, lecz odbył również konsultacje specjalistyczne, chociażby konsultację neurologiczną, internistyczną i laryngologiczną oraz specjalistyczne badania postaci badan w kierunku przerostu prostaty czy też badanie TK głowy. Zatem twierdzenia powoda o niewłaściwej opiece zdrowotnej, w tym niedostatecznych wizytach lekarskich okazały się gołosłowne i sprzeczne chociażby z dokumentacją medyczną powoda, co do której powód nie podniósł żadnych zarzutów. Zaznaczyć przy tym należy, iż wprawdzie z zeznań świadków wynika, iż powód miał skarżyć się na opiekę medyczną w zakładzie karnym, niemniej jak już wynika z przytoczonych wyżej okoliczności były to narzekania wynikające jedynie z subiektywnej oceny powoda w tym zakresie, a która to nie znajduje uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym sprawy i zakresu udzielanych powodowi świadczeń zdrowotnych w pozwanym zakładzie karnym.

Kolejno powód odpowiedzialność powoda upatrywał również w naruszenie jego dóbr osobistych w zakresie niehumanitarnego traktowania podczas odbywania kary pozbawienia wolności, w ograniczeniu mu przez pozwany zakład karny kontaktów z rodziną. W tym zakresie podnosił, iż z uwagi na pracę nie mógł korzystać z aparatu telefonicznego, jak również, że uniemożliwiano mu korzystanie z telefonu po godzinie 15.00, a wówczas mógł jedynie kontaktować się w sprawie stanu zdrowia matki, która przebywała w szpitalu.

Zgodnie z treścią art. 105 § 1 kkw skazanemu należy umożliwić utrzymywanie więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności. Nadto stosownie do treści art. 105b § 1 kkw skazany ma prawo korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy. Zasady korzystania z aparatu telefonicznego w celu kontaktów osadzonych z m.in. z rodziną reguluje § 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania karty pozbawienia wolności. Zgodnie z tym przepisem osadzony może skorzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego jeden raz w ciągu dnia. Realizacja rozmów telefonicznych następuje w kolejności zgłoszeń. W uzasadnionych przypadkach dyrektor może zezwolić skazanemu na przeprowadzenie dodatkowej rozmowy. Czas korzystania z aparatu telefonicznego, z wyłączeniem rozmów z podmiotami, o których mowa w art. 8 § 3 k.k.w., jednorazowo nie może przekraczać 5 minut. W porządku wewnętrznym zakładu karnego typu półotwartego lub otwartego można określić większą częstotliwość korzystania przez skazanego z samoinkasującego



aparatu telefonicznego. Porządek wewnętrzny zakładu karnego może przewidywać również dłuższy czas korzystania z aparatu telefonicznego.

Z powyższych przepisów wynika w sposób jednoznaczny, iż umożliwienie osadzonemu kontaktów z rodziną jest podstawowym obowiązkiem zakładu karnego. Ma to na celu zapewnienie właściwego oddziaływania na osadzonych na rzecz realizacji celów kary pozbawienia wolności. Prawo osadzonego do kontaktów z rodziną jest elementem poszanowania jego życia rodzinnego. Zatem nieuprawnione uniemożliwianie mu tych kontaktów niewątpliwie stanowi element naruszenia dóbr osobistych osadzonego chociażby w postaci poszanowania jego życia rodzinnego.

Niemniej zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie sposób uznać, aby w powyższym zakresie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż sama okoliczność, że został on osadzony w zakładzie karnym odległym od jego miejsca zamieszkania i odmawiano mu do czasu zakończenia terapii przeniesienia do innego zakładu karnego – nie mogła stanowić o naruszeniu jego dóbr osobistych z zakresu uniemożliwiania powodowi kontaktów z rodziną. Wskazać bowiem należy, co jest w sprawie niekwestionowane, że utrzymywał on w zasadzie jedynie kontakty z matką. Kontakty z nią zaś w formie widzeń były obiektywnie niemożliwe i to nie z powodu osadzenia powoda w odległym zakładzie karnym. Jak wynika bowiem z zeznań świadków, w tym świadka Z. M. (2), matka powoda była osobą zniedołężniałą, przebywała w szpitalu bądź w domu opieki, nie mogła się samodzielnie poruszać. Tym samym niezależnie od miejsca osadzenia powoda kontakt powoda z matką nie mógłby się z przyczyn niezależnych od jednostki penitencjarnej odbywać w formie widzeń. Poza tym, jak wskazał przesłuchany w niniejszej sprawie wychowawca, czego również nie kwestionował powód, z uwagi na charakter popełnionego przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, miał on obowiązek odbyć specjalną terapię, która możliwa była jedynie w pozwany zakładzie, a nie była dostępna w zakładzie karnym, do którego chciał, aby go przeniesiono. Zatem nie sposób w niniejszej sprawie czynić jakichkolwiek zarzutów pozwanemu zakładowi karnemu w powyższym zakresie, zaś brak kontaktu w formie widzeń z matką był niezależny od działania zakładu karnego.

Podkreślić również należy, iż wbrew twierdzeniom powoda nie doszło do naruszenia w powyższym zakresie jego dóbr osobistych poprzez ograniczanie mu również kontaktu telefonicznego. Powód w trakcie przesłuchania wskazał, iż kontakt telefoniczny był mu uniemożliwiany z uwagi na pracę, która kończył po godzinie 15.00. Powyższe zaś twierdzenia nie znajdują potwierdzenia nawet w zaproponowanym przez powoda materiale dowodowym. Świadek Z. M. (1) w swoim przesłuchaniu wskazał, iż powód bardzo często dzwonił do rodziny, w zasadzie codziennie. Również świadek J. S. w swoich zeznaniach wskazał, iż powód codziennie dzwonił do mamy. Tak samo zeznawał również świadek D. R.. Również świadek J. K. (1), który przez dłuższy czas przebywał z powodem w jednej celi – wskazywał, iż powód korzysta z możliwości kontaktu telefonicznego z matką i stara się z tej możliwości korzystać codziennie, ale nie zawsze mu się to udaje, bo nie zawsze uda mu się dodzwonić do szpitala, bo w szpitalu nikt nie odbiera. Wprawdzie świadek T. K. w swoich zeznaniach wszywał, iż powód ma problemy z częstotliwością rozmów z matką, niemniej jednocześnie wskazał, iż osadzeni mogą korzystać z rozmów telefonicznych codziennie. Poza tym w tym zakresie jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. Poza tym twierdzeniem powoda o ograniczaniu mu kontaktów z matką przeczą również zeznania M. S. i K. M. (2). Obaj wychowawcy wskazali, iż powód ma możliwość kontaktu z matką za pośrednictwem telefonu, jak również że nigdy nie zgłaszał wychowawcy problemów w tym zakresie, w szczególności okoliczności, że może się z nią kontaktować w innych godzinach niż to wynika z porządku wewnętrznego zakładu karnego. Już te zeznania świadczą o tym, że wbrew twierdzeniom powoda zapewniano mu możliwość utrzymywania kontaktu telefonicznego również z matką. Utrudnienia w tym kontakcie nie wynikały zaś z działań pozwanego zakładu karnego, lecz okoliczności, że ta przebywała w szpitalu bądź domu opieki. Powód zaś nie wykazał, aby zwracał się do Dyrektora Zakładu Karnego o umożliwienie mu dłuższych rozmów telefonicznych, bądź też na odbywanie ich poza ustalonym porządkiem wewnętrznym zakładu karnego. Tym samym w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie poszanowania jego życia rodzinnego poprzez utrudnienie mu kontaktów z rodziną, w szczególności z matką. Zresztą jak tylko powód zakończył obowiązkową terapię został on przetransportowany do zakładu karnego znajdującego się bliżej jego miejsca zamieszkania.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego zakładu karnego z uwagi na niezapewnienie powodowi właściwej terapii. Jak wynika bowiem z zeznań świadków M. S. i K. M. (2) powód odbywał w pozwanym zakładzie karnym terapię dla sprawców przestępstw seksualnych i w celu odbycia tylko tej terapii został skierowany do odbycia kary w pozwanym zakładzie karnym. Brak jest również w niniejszej sprawie jakichkolwiek dowodów na to, że powód miał odbyć również jakąkolwiek inną terapię, której mu nie zapewniono. Powód wprawdzie podnosił, iż być objęty również terapią ART., dla sprawców przemocy, niemniej nie wykazał w żaden sposób, aby otrzymał zalecenie jej odbycia, bądź też aby zgłaszał chęć uczestniczenia w tej terapii, a mu jej bezzasadnie odmówiono. Zatem również z tego powodu nie sposób przyjąć, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Mając więc na względzie wyżej wskazane uwagi wskazać należy, iż w ocenie Sądu, działanie pozwanego nie doprowadziło do naruszenia żadnego dobra osobistego powoda, w szczególności dobra osobistego w postaci czci, godności oraz zdrowia i poszanowania życia rodzinnego powoda. Powód miał zapewnione odpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności, zaś postępowanie administracji zakładu karnego odbyło się zgodnie z zasadami określonymi w Kodeksie karnym wykonawczym oraz w wydanych na jego podstawie aktach wykonawczych. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który złożył się na ustalony w sprawie stan faktyczny, uzasadnia wniosek, że w stosunku do powoda podczas jego pobytu w zakładzie karnym w G. wszystkie elementy wykonywania kary pozbawienia wolności były wykonywane prawidłowo zarówno w zakresie umieszczenia go w celach o odpowiednich warunkach socjalno-bytowych, jak również w zakresie zapewnienia mu właściwej opieki medycznej oraz kontaktów z rodziną. W tej też sytuacji w ocenie Sądu należy podzielić stanowisko pozwanego, iż okoliczności ustalone w sprawie nie pozwalają na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe uwagi Sąd doszedł do przekonania, iż żądanie powoda M. B. w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci zdrowia, czci i godności jest niezasadne w całości, albowiem działaniom jakie podjął zakład karny w G. w stosunku do jego osoby w większości nie zostały potwierdzone zebrany materiał dowodowy, jak również nie mogą być uznane za bezprawne. Stwierdzić bowiem należało, iż warunki, w których przebywał powód w izolacji więziennej nie były niegodziwe, ani niehumanitarne. Powyższe przesądziło, iż nie można było stwierdzić, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego godności, prawa do humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności oraz poszanowania życia rodzinnego. Zwłaszcza że prawomocnie orzeczona w stosunku do osadzonego kara bezwzględne pozbawienia wolności, jak i warunki jej odbywania, są naturalną konsekwencją przestępczej przeszłości skazanego, stanowiąc element polityki karnej w postaci prewencji indywidualnej (odstraszałającej sankcji za popełnienie czynu zabronionego). Natomiast odbywanie kary pozbawienia wolności jest w sposób immanentny związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a obowiązkiem Skarbu Państwa - jako podmiotu odpowiedzialnego w ramach tzw. imperium za realizację polityki penitencjarnej jest jedynie zapewnienie osadzonym ustawowo określonych standardów. Pewne uciążliwości lub niedogodności związane z samym pobytem w zakładzie karnym, a polegające na niższej niż oczekiwana jakości warunków nie mogą świadczyć o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym.

O naruszeniu godności skazanego można mówić, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary. Istotną kwestią jest rozgraniczenie dolegliwości, jakie są nieuniknione i nieodłącznie związane z pobytem w placówce penitencjarnej od tych, które wykraczają poza dolegliwości związane bezpośrednio z pozbawieniem wolności, stanowiąc udręczenie i skutkują naruszeniem dóbr osobistych. Podkreślić trzeba bowiem, że przy ocenie, czy do takiego naruszenia doszło decydujące znaczenia ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie w kontekście wszystkich okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 roku, II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 roku, III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330].

W niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał, że podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności stopień jej dolegliwości był odpowiedni do istoty tej kary i nie doszło do przekroczenia standardów wykonywania tego rodzaju kar przyjętych w polskim i międzynarodowym porządku prawnym, tym bardziej że jednostka penitencjarna podejmowała wszelkie możliwe czynności zmierzające do wyeliminowania występujących niedogodności w celach, w których standard oceniono jako dostateczny i dobry. W tym stanie rzeczy z obiektywnego punktu widzenia nie można uznać, że podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Z tym stanie rzeczy nie zaistniały także podstawy do przyznania powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma charakter fakultatywny i musi uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. To zaś wyłącza odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie i powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

Na marginesie jedynie zauważyć należy, iż podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydiciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (służba zdrowia, szkolnictwo, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszczości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno - ekonomicznego. W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. W ocenie sądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej.

Powód w żaden sposób nie wykazał, by doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia, czy szkody która wymaga naprawienia w formie odszkodowania.

W świetle powyższego uznać należało, że powód nie wykazał, aby dolegliwości, jakich rzekomo doznał w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, uzasadniały twierdzenie o osadzeniu go w niegodziwych, niehumanitarnych i nieludzkich warunkach, co miałyby wywołać szkodę niemajątkową w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawia ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z przebywaniem w wymienionych celach, ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanych dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu zakładów karnych.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie podczas izolacji więziennej, po pierwsze nie nastąpiło jak już wyżej wskazano naruszenie dóbr osobistych powoda, których ochrony domagał się powód, po drugie zaś w przedmiotowej sprawie Sąd stwierdził, iż powód nie doznał krzywdy, która warunkowałaby wypłatę stosownego zadośćuczynienia, bowiem dla jego zasądzenia wymagane jest tu zaistnienie rozstroju zdrowia, przy czym za równoznaczne z rozstrojem zdrowia nie mogą być nawet ujemne przeżycia, czy nawet stres -/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2003 r., I ACA 396/03/. Należy przy tym wskazać, iż nie każda niedogodność, krzywda oznacza, że naruszone zostało podlegające ochronie dobro osobiste.

Stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy czym o kosztach należnych stronie reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, Sąd rozstrzyga tylko na wniosek złożony przed zamknięciem rozprawy (art. 109 § 1 k.p.c.).

Powód przegrał sprawę w całości i co do zasady winien ponieść koszty procesu przeciwnika, zgodnie bowiem z treścią art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych, nie zwalania strony z obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. W punkcie III Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

W pkt II sentencji orzeczenia Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda wyznaczonemu z urzędu, zgodnie z jego wnioskiem i oświadczeniem złożonym przed zamknięciem rozprawy wynagrodzenie za pomoc świadczoną z urzędu w wysokości 147,60 zł powiększoną o podatek VAT w wysokości 23% w oparciu o § 14 pkt 26 obowiązującego w dniu wszczęcia postępowania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r.. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu albowiem żądanie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie opierało się na twierdzeniu niezapewnienia mu właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

SSR Małgorzata Izbińska-Barcik

(...)

## ZARZĄDZENIE

1. (...)(...)

2. (...)(...)

- (...)(...), (...)

3. (...)(...)(...)

G.,(...)

(...)(...)